

„NADZIEJA ŚWIATA”

Do naszych rąk wchodzi gazeta, której nazwa jest tytułem poniższego artykułu. Przedstawiona w niej nadzieja dla świata jest bardzo zawikłana. Wpadając w błędne domniemanie, że doskonała ludzka natura może być „Boską naturą”, owa gazeta nie dostrzega wyższości „Boskiej natury” nad „anielską naturą”, aczkolwiek obydwie natury są duchowe. Wydaje się, że zaślepiiona przypuszczeniami, ona nie widzi zróżnicowania natur wśród duchowych istot.

Na podłożu tej fałszywej przesłanki, powyższa gazeta popada w straszliwe zamieszanie odnośnie przeszłego i przyszłego stanu człowieka. Ona boi się potwierdzić biblijną naukę, że Adam był doskonałym człowiekiem, lecz nie posiadającym doświadczenia, gdyż to byłoby dowodem, że doskonały człowiek nigdy nie mógł wznieść się wyżej ponad swą ludzką doskonałość – on nie mógłby powiększyć miary swej doskonałości, stając się duchową istotą, nic więcej, niż doskonalenie psa nie mogłoby spowodować, aby to zwierzę stało się człowiekiem. Powyższa gazeta nie może wysnuć takich wniosków, choćby one były proste i logiczne, ponieważ ona utrzymuje pogląd, – że doskonała natura jest duchową naturą, a ta jest Boską naturą – którego to poglądu niedorzeczność chyba nie powinna nawet być wspomniana. Jeśli ludzka natura jest duchową naturą, dlaczego Pismo Święte określa te natury jako różne i odrębne?

Na ile możemy wnioskować na podstawie nielogicznych wywodów tej gazety, wydaje się, że występujący w niej zlepek poglądów przedstawia naukę, iż Pan Bóg uczynił ludzi istotami złymi – grzesznymi – niedoskonałymi – jakimi obecnie są prawie wszyscy i że On skrupował człowieka tą naturą grzeszną, aby człowiek mógł wyzwolić swoją siłę przez zerwanie własnych więzów i uwolnienie, z nich siebie samego. Przedstawiając rzeczywistą nadzieję dla świata, gazeta podaje, że ostatecznie każda indywidualna jednostka (nie wyłączając szatana) odniesie sukces w zrywaniu więzów, którymi Pan Bóg związał ludzi i że w końcu, wszyscy złączą się razem wokół niebiańskiego tronu jako uczestnicy doskonałej (ludzkiej – duchowej Boskiej – której?) natury.

Powyższa nauka nie uwzględnia potrzeby Zbawiciela, aby On odkupił, czyli zapłacił okup za ludzi. Nie, każdy sam musi torować sobie drogę – lub, jak ta gazeta podaje, każdy sam dla siebie musi pokonywać wroga. Według tej niebiblijnej nauki, jedyną korzyścią odniesioną z Pana Jezusa przez ludzi, było pozostawienie im dobrego przykładu jako wzoru. Ale powiedzcie nam, dlaczego równie przekonywującym nie mógłby być dobry przykład Abla, lub Enocha, lub proroka Izajasza, lub proroka Jeremiasza? Oni byli zacnymi bohaterami, którzy, zapierając samych siebie dla prawdy,

cierpieli nawet z powodu ukamienowania i przecierania ich piętą. Oni zostawili dobre przykłady, jak żyć i jak umierać dla prawdy i sprawiedliwości.

Nie potrzebujemy jednak głębiej wnikać w sprzeczności występujące w takiej nauce; dla wszystkich zaznajomionych z Pismem Świętym musi być oczywistym, że taka nauka zadaje kłopot apostolskim naukom dotyczącym przedstawienia obecnego stanu grzechu, niedoskonałości i śmierci. Apostolskie nauczanie podaje, że „przez nieposłuszeństwo jednego człowieka, wielu (wszyscy) stało się grzesznikami” i że śmierć i cierpienia są tegoż wynikiem; lecz nie są one wynikiem niedoskonałości Bożego dzieła, jakim było stworzenie człowieka. Również zgadza się z tym wypowiedź Apostołów, że przez swoją śmierć Pan Jezus zniszczył wroga (przekleństwo) dla wszystkich, którzy przez nieposłuszeństwo pierwszego człowieka znajdowali się pod przekleństwem. On, „stał się za nas przekleństwem” (On cierpiał jako przeklęty) (Gal. 3:13; Rzym. 5:17-19).

Powodem, dla którego domagamy się zwrócenia uwagi na tę gazetę, jest nasze pragnienie otwarcia oczów i ostrzeżenia każdego jej czytelnika znajdującego się w naszym zasięgu, przed jej naukami dotyczącymi fundamentalnych doktryn naszej religii chrześcijańskiej, jak to przedstawiliśmy w naszym ostatnim numerze, w artykułach zatytułowanych - „Wasza budowa” i „Na czym wy budujecie?”

Ta gazeta zaprzecza i lekceważy najważniejszą podstawę prawdziwej nadziei dla Kościoła i dla świata, którą jest Okup - nasze istnienie „kupione za cenę.” Gazeta podaje, że rodzaj ludzki, który wyszedł z Adama, nie potrzebował okupu. Jak już przedtem wykazaliśmy, jest to lawina zagrażającej niewiary, która zaprzecza, że Pan Jezus kupił ludzi (2 Piotra 2:1). Jest to opoka, o którą nawet obecnie uderzając, Chrześcijaństwo rozpada się w kawałki (Mat. 21:44).

Jeśli ta gazeta wyrażała swój pogląd tak jasno, jak wiele innych gazet to czyni, nie mielibyśmy żadnej szczególnej potrzeby, aby przez naszą krytykę wyróżniać ją spośród innych. Jednak nie spełniając tego warunku, gazeta sprytnie usiłuje skraść serca Bożych dzieci i te „zgubne nauki” (2 Piotra 2:1) wyryć na ich umysłach, przez cytowanie wystarczająco dużej ilości wersetów zawierających takie zwroty, jak „kupiony za cenę”, „odkupiony”, „okup” itd., których wypierając się, bez próby wyjaśnienia ich znaczenia, gazeta przeczy prawdziwości tych wersetów.

Gazeta podstępnie prowokuje i przekonuje w sposób taki, że ograbia powyższe zwroty z ich właściwego znaczenia w umysłach ludzi, którzy nie posiadają angielskiego słownika lub nie używają takowego z powodu swej opieszałości; lub, którzy uważają, że angielskie słowa mogą różnić się od greckich słów używanych przez apostołów, których jednak oni nie rozumieją.

Już powyżej wykazaliśmy, że greckie słowa przetłumaczone angielskimi słowami „kupił”, „okup”, „odkupić” itd., w odniesieniu do dzieła dokonanego przez Pana Jezusa dla ludzi, są nie mniej, lecz w pewnej mierze, więcej trafne od równoważnych im słów angielskich. Jak dotąd, będąc wyrazicielką nadziei świata jako też kościoła, nasza gazeta jest używana przez zamaskowanego przeciwnika, co stanowi tym większe niebezpieczeństwo podważenia tej jedynej nadziei danej światu w Piśmie Świętym, jaką jest okup.

Aby rzetelnie przedstawić tę sprawę czytelnikom gazety, (do większości których wysyłamy kopię tego artykułu) podajemy te same pytania, które w naszym ostatnim artykule skierowaliśmy do gazety „Gwiazda Dnia” i na które nie otrzymaliśmy odpowiedzi – prawdopodobnie dlatego, że gazeta nie chciała jasno określić swego prawdziwego wierzenia. Dobrze zdajemy sobie sprawę z tego, że żadna z wymienionych gazet nie znajdzie przyjemności w udzieleniu odpowiedzi na te pytania.

Staraliśmy się, aby im oznajmić, że wszelkie próby dostarczenia wymijającej odpowiedzi odnośnie spornej sprawy, mamy nadzieję, uwidoczną się w taki sposób, który zwróci uwagę każdego, uważającego naszą krytykę za zbyt surową.

Mamy następujące pytania:

(1) Dlaczego Pan Jezus umarł?

(2) Jaki to ma wpływ na nasze grzechy?

(3) Jak przez ofiarowanie samego siebie On zgładził grzech?

(4) W jakim znaczeniu On oddał siebie na okup za wszystkich? (greckie słowo antilutron – równoważna cena)

(5) W jakim znaczeniu On był ubłaganiem (zadośćuczynieniem) za nasze grzechy?

(6) W jakim sensie my zostaliśmy „kupieni za cenę”?

Teraz uczciwie ostrzegamy; jeśli wydawcy gazet nie odpowiedzą na postawione pytania w sposób wyczerpujący i rzetelny, to jedynie będzie można to wytłumaczyć jako moralne tchórzostwo i z pewnością to będzie uzasadnieniem naszego oświadczenia, że oni postępują przebiegle ze swymi czytelnikami, „fałszując Słowo Boże” (2 Kor. 4:2). Sporne pytania nie są błahymi pytaniami – nie są takimi, żeby przy uczciwym ich rozważaniu bracia mogli mieć odmienne zdania; te pytania są

najważniejszym fundamentem Chrześcijaństwa, bez którego cała budowa apostołskiego nauczania upada.

Ale niech też wszyscy pamiętają, że osobiście posiadamy bardzo życzliwe usposobienie do wydawców tych dwóch gazet i z nimi obydwoma utrzymujemy serdeczne i przyjacielskie stosunki. My sprzeciwiamy się tylko błędowi i fałszowi, lecz nie ludziom. Ta prawda odnosi się również do Pana Ingersolla. Osobiście, uważamy go za człowieka z ogładą, ale nie możemy nie zaprzeczyć jego niewiernemu nauczaniu. Stoimy po stronie natchnionego zapisu sprzeciwiającego się każdemu przejawowi niewierności; jednak nie możemy nie okazać największego uznania dla tych przeciwników, którzy uczciwie różnią się i rzetelnie stwierdzają swoje różnice, zamiast używania zwrotów Pisma Świętego i zaprzeczania ich mocy i znaczenia.

=====

— Luty 1883 r. —